

TRADYCJA HISTORYCZNA I RELIGIJNA

Jeden z Ojców Kościoła, święty Jan Złotousty, nauczał: *Świątynia jest miejscem Aniołów, Archaniołów, Królestwem Boga, samym Niebem*. Ilekroć gromadzimy się w cerkwi na modlitwie, otwiera się Brama Niebios. W bliskości Chrystusa i świętych, spoglądających z ikon poprzez płomienie świec i kadzidlany dym, w obrzędowym ruchu i śpiewie wiernych prawdziwie stajemy się *mistycznym obrazem Cherubinów* - ikoną Niebiańskiej Liturgii.

Ciągłe uobecnianie Ofiary Chrystusa sprawia, że świątynia Nowego Testamentu jest nie tylko punktem geograficznym, lecz staje się centrum Wszechświata. Każde z miejsc sprawowania Eucharystii - zjednoczone z Niebem - jest Drabiną Jakubową i Drzewem Krzyża, dzięki którym Bóg zstępuje na ziemię. W tym właśnie wyraża się najgłębszy i podstawowy sens wzniesienia cerkwi.

U schyłku pierwszego tysiąclecia, niepodzielony jeszcze Kościół wypełniała różnorodność religijnej tradycji. Chrzest z Rzymu przyjęła wówczas Polska (966 r.), a z Konstantynopola Ruś Kijowska (988 r.). Spotkanie dwóch chrześcijańskich światów rodziło konflikty, ale było zarazem ożywczym i twórczym tchnieniem. Świadectwem kulturowego bogactwa łacińsko-bizantyjskiego pogranicza są pomniki o wyjątkowej wartości i urodzie. Pozostają one do dzisiaj skarbem tej ziemi, mimo bolesnych doświadczeń minionego stulecia, które sprawiły, iż Ukraińcy – spadkobiercy świętych Olgi i Włodzimierza stanowią niewielką społeczność narodową i religijną na obszarze historycznej eparchii przemyskiej (obszar od górnego biegu Popradu po Lubaczów).

Kościół Wschodni na tych ziemiach odwołuje się do apostolskiej misji ewangelizacyjnej świętego Andrzeja oraz dzieła świętych mnichów - Apostołów Słowian Cyryla i Metodego, którzy podnieśli do godności liturgicznej język słowiański, stworzyli dlań alfabet i dokonali tłumaczeń tekstów biblijnych. Krainie tej patronują pierwsi męczennicy Borys i Gleb oraz ojcowie życia monastycznego - Antoni i Teodozy.

Już w kilkadziesiąt lat po przyjęciu chrześcijaństwa o splendorze miejsc kultu tak pisał metropolita kijowski Ilarion: *zobacz cerkwie kwitnące, zobacz chrześcijaństwo rosnące, zobacz miasto ikonami świętych jasno oświecone i kadzidłem woniejące i pieśniami pochwalnymi, i boskimi pieniami świętymi słynące. A zobaczywszy to wszystko, uwesel się i oddaj chwałę Bogu, twórcy tego wszystkiego*.

Blasku świętości przydał swojej stolicy i książę Wołodar, wznosząc na zamkowym

wzgórzu w Przemyślu cerkiew Narodzenia św. Jana Chrzciciela - katedrę biskupów przemyskich. Chociaż z imienia znamy dopiero wyświęconego w 1218 roku biskupa Antoniego Dobrynię, władztwo przemyskie istniało już w połowie XI wieku. Bliskie kontakty nadsańskiego grodu z Konstantynopolem, potwierdzone w 1104 roku małżeństwem córki Wołodara (noszącej w Bizancjum imię Irena) z królewiczem Andronikiem - synem cesarza Aleksego I Komnena, są dowodem wyjątkowej pozycji biskupstwa i księstwa przemyskiego w systemie władzy cerkiewnej i świeckiej na Rusi.

Nowe światło na najdawniejsze dzieje tego regionu rzucają badania archeologiczne prowadzone na grodzisku w Trepczy koło Sanoka. Właśnie tam w XII i XIII wieku ulokowana była najpotężniejsza sanocka warownia oraz ważny ośrodek administracji książęcej i biskupiej. Potwierdzają to odsłonięte pozostałości budowli rezydencjonalnej, dwóch kolejnych chronologicznie cerkwi oraz rozległy cmentarz. Wśród wielu niezwykle cennych znalezisk wymienić należy dwie pieczęcie księcia nowogrodzkiego i kijowskiego Ruryka Rościsławicza, sylwetową ikonkę archanioła wykonaną z brązu oraz siedem enkolpionów (relikwiarzy). Jeden z nich skrywał relikwię wyjątkową - odłamek meteorytu, którego upadek odnotowano w 1091 roku - *na przerażonych ludzi spadł z nieba smok ogromny i zatrzęsła się ziemia*, a odczytano jako znak od Boga. Właśnie w trepczańskim grodzie w 1206 roku, po śmierci wielkiego księcia halicko-włodzimierskiego i kijowskiego Romana, znalazła schronienie jego żona Anna (córka Ruryka Rościsławicza) z synami Wasylem i Danielem (późniejszym królem Rusi – Ukrainy).

Kiedy w połowie XIV wieku polski król Kazimierz Wielki zajął znaczną część ziem ruskich, powstało państwo wielonarodowe, posiadające dwie niezależne struktury administracji kościelnej - łacińską i grecką. Biskupstwo przemyskie znalazło się w składzie odnowionej w 1370 roku prawosławnej metropolii halickiej. Był to okres ubogacającego przenikania się obu chrześcijańskich tradycji. Wiele elementów materialnej kultury religijnej wschodniego chrześcijaństwa asymilował Kościół łaciński. Do najwspanialszych przykładów należą monumentalne malowidła ściennie zachowane w kościołach Krakowa, Sandomierza i Lublina, ufundowane przez polskich królów, a wykonane rękami ruskich ortodoksyjnych malarzy. Z kolei spotkanie ze sztuką zachodnioeuropejską zaowocowało odrodzeniem ukraińskiego malarstwa ikonowego na przełomie XVI i XVII wieku.

Wzajemny szacunek dla religijnej tradycji sąsiada stał się jednym z czynników sprzyjających dążeniom do przywrócenia jedności Kościoła. Potwierdzono je na synodzie w Brześciu. Podpisany w 1596 roku akt unijny miał podstawowe znaczenie dla dalszego funkcjonowania Cerkwi w Rzeczypospolitej. Powierzał on jurysdykcji Rzymu diecezję Kościoła

wschodniego, gwarantując jednocześnie jego odrębność organizacyjną, obrzędową i kanoniczną. Akceptacja tego zamysłu nie była jednak pełna, czego następstwem jest istnienie dzisiaj dwóch Kościołów tradycji wschodniej: Greckokatolickiego i Prawosławnego. Oba trwają w obrzędowości bizantyjsko-słowiańskiej i pozostają wierne dziedzictwu pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Krajobraz z wpisaną weń sylwetą cerkwi emanuje dostojeństwem. Pochylone nad nią sędziwe lipy i dęby oraz wydeptywana przez wieki droga pamiętają kolejne odradzane wysiłkiem cieśłów świątynie. Zasady ich budowania są starsze niż historia chrześcijaństwa na słowiańskiej ziemi, a lokalne zróżnicowanie podkreśla jedynie uniwersalną ideę. Przykrycie kopułą największej, centralnej części nadaje budowli zwartość i podkreśla kierunek wertykalny. Kubiczna forma przestrzeni gromadzącej wiernych jest znakiem doczesności, podczas gdy płynne linie ujmujące je kopuły odnoszą się do doskonałości niebiańskiej. Granicę przestrzeni sakralnej wyznacza przegroda ołtarzowa - ikonostas. Stanowiąc zasłonę dla zmysłowego widzenia, ma wykształcić w nas wrażliwość odmiennego rodzaju - wzrok duchowy. W kontemplacji ikon Chrystusa i Jego świętych stajemy wobec Tajemnicy sprawowanej przy ołtarzu.

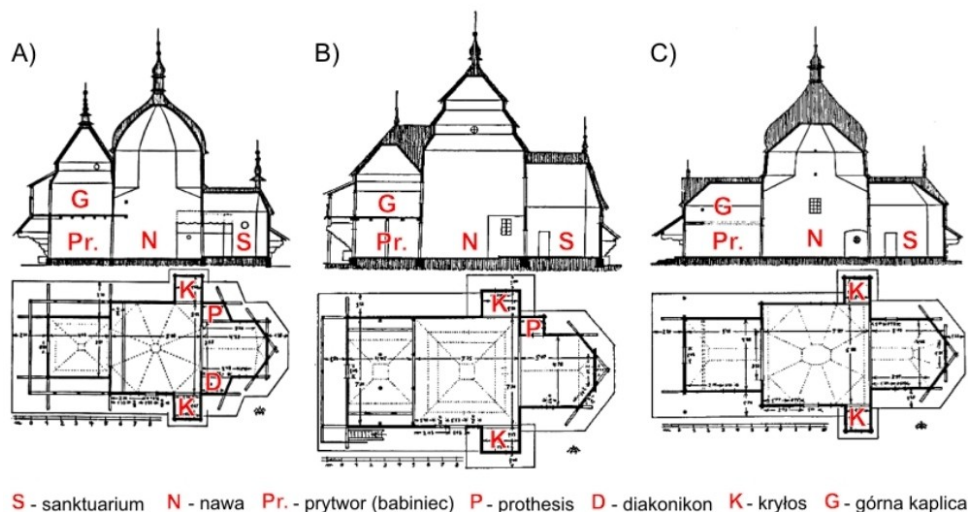
Takie zasady kształtowania świątyni właściwe są również cerkwiom wznoszonym w przemyskiej diecezji Kościoła Wschodniego. Rozpowszechnił się tutaj typ budowli o układzie trójdzielnym, w którym trzy pomieszczenia: sanktuarium, nawa i prytwor (tzw. babiniec) tworzą założenie osiowe. Dachy przyjmują najczęściej formę kopuły nad nawą oraz kalenicowych przekryć ponad sanktuarium i babiniec lub trzech kopuł. Cerkiew orientowana jest sanktuarium w kierunku wschodzącego słońca, by trwać w oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa. W starszych świątyniach sanktuarium flankowane bywa przez pastoforia – prothesis i diakonikon, zaś wschodnia część nawy przez kryłosa.

Z obrzędowego punktu widzenia szczególne znaczenie posiada prothesis, mieszczące zertwiennik - stół, przy którym celebrowana jest pierwsza część liturgii – przygotowanie darów. Stąd chleb i wino przenoszone są ceremonialnie poprzez diakońskie i carskie drzwi ikonostasu na preston – ołtarz główny, gdzie mocą Ducha Świętego dokonuje się ich mistyczna przemiana w Ciało i Krew Zbawiciela. Parę pastoforiów posiada m.in. cerkiew w Chotyńcu (przed 1615 r.). Pomieszczenia dla śpiewaczego chóru – kryłosa zachowały się w cerkwi w pobliskim Poździaczu (obecnie Leszno; 1737 r.).

Kaplice lokowane ponad babiniec – tzw. górne cerkwie, noszące osobne wezwanie i służące celom liturgicznym, wpisane zostały w bryłę cerkwi w Radrużu (3. ćw. XVI w.)

i Chotyńcu. Do końca XVII wieku były one szeroko rozpowszechnione – później przekształcane w chóry śpiewacze lub całkowicie usuwane jak miało to miejsce w Powroźniku (1600 r.).

Wewnętrzny układ przestrzenny cerkwi (opr. J.G.)



O obecnym wyglądzie cerkwi i zespołów cerkiewnych przesądziły ich przekształcenia, będące następstwem remontu lub rozbudowy. W szerokiej perspektywie czasowej za przekształcenie uznać należy również wznoszenie wież-dzwonnic nad babincami cerkwi łemkowskich (od poł. XVIII w.) – dzisiaj decydujące o wyrazie cerkiewnego budownictwa w tym regionie. Po północnej stronie grzbietu Karpat, najdawniejsza, poświadczona data budowy wieży izbicowej, słupowo-ramowej konstrukcji, kryjącej w swoim wnętrzu zrębowy babiniec – 1742 r., dotyczy wzniesienia wieży nad babiniec cerkwi pw. św. Paraskewy w Kwiatoniu, z 1700 r.

Zakrystia lub zakrystie przy sanktuariach cerkwi pojawiły się dopiero w XIX w., ale i one zyskiwały niejednokrotnie oryginalne formy architektoniczne, jak np. para poligonalnych w planie i zwieńczonych hełmami zakrystii cerkwi w Turzańsku (1801 – 1803 r.) czy wtopiona w wschodni masyw sanktuarium zakrystia cerkwi Brunarach (XVIII w.).

Bezcenne wśród zachowanych budowli są świątynie o unikalnych rozwiązaniach przestrzennych i konstrukcyjnych, nawiązujących do najdawniejszej tradycji budowlanej, do których bezspornie zaliczyć należy m.in. drewnianą cerkiew bramną w Dobrej Szlacheckiej z początku XVII wieku. Jej główną częścią jest dwudzielna kaplica zrębowej konstrukcji, sklepiona kopułą ponad częścią przeznaczoną dla wiernych i kolebką nad częścią ołtarzową, opierająca się na słupowo-ramowej konstrukcji wieży.

Wymienione świątynie, podobnie jak cerkwie w Owczarach – Rychwałdzie (1653 r.), Krempnej (XVII w.), Bałuciance (XVII w.), Smolniku nad Sanem (1791 r.), Równi (1792 r.), czy Rosolinie (1750 r.) to prawdziwe perły sakralnego budownictwa. W większości drewniane, o masywnych, kształtowanych toporem brusach przyciesi oraz lekko wznoszących się ku niebu gontowych daszkach i kopułach – świadczą o geniuszu twórców.

W XIX i na początku XX wieku nawiązywanie do tradycyjnych wzorców, dostrzeganych w sztuce prowincjonalnej i ludowej, stało się podstawą rozwoju tzw. stylów narodowych. Kiedy w polskiej architekturze zyskiwał popularność styl zakopiański, w ukraińskiej oparto się w na formach budownictwa sakralnego wschodniej części Karpat. Nurt ten reprezentowany jest również w architekturze cerkiewnej naszego regionu: m.in. Daliowa (1907 r.), Bystre (1902 r.), Hoszów (1939 r.), Hoszowczyk (1926 r.), Chmiel (1906 r.), Kormanice (1923 r.).

Wpisanie w 2013 roku grupy drewnianych cerkwi z Polski i Ukrainy (łącznie 16 zabytków) na listę światowego dziedzictwa UNESCO, nie było tylko podkreśleniem kulturowych i estetycznych walorów wymienionych 16 zabytków (8 na terytorium Polski), ale docenieniem fenomenu, jakim ciągle pozostaje drewniane budownictwo sakralne w tej części Europy.

Świątynie naszego regionu są zarazem bogato wyposażone – przede wszystkim w dzieła malarstwa tablicowego i ściennego. Kościół powszechny uzasadnił rolę obrazów w kulcie i podał zasady ich sporządzania na soborach w 692 i 787 roku. Doświadczenie ikonoklazmu (obrazoburstwa), które najmocniej odcisnęło swe piętno w Bizancjum, przyczyniło się zarazem do rozwoju bogatej myśli teologicznej o obrazie i świadomego przyjęcia ikony. Jej intronizacją było ustanowienie w 843 roku święta Triumfu Ortodoksji. Przypada ono na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu i jest dniem szczególnego pokłonenia się Bogu w Jego świętych wizerunkach.

Kiedy sztuka sakralna Kościoła zachodniego poczęła odchodzić od pojmowania obrazu jako symbolu nadprzyrodzonej rzeczywistości w kierunku malarstwa realistycznego i obrazowania abstrakcyjnych idei, chrześcijański Wschód nie podążył tą drogą. Obraz Boga pozostaje tu do dzisiaj emanacją świętości archetypu. Ikony świętych, odsłaniając biblijne podobieństwo Stwórcy i stworzenia, stają się obrazem Bożego Oblicza wpisanym w te wizerunki - pochodnymi obrazu Chrystusa. Stałość ikonograficzna (wyrażająca się m.in. stosowaniem wzorników i powtarzaniem starszych ikon) oparta jest na tożsamości wielu realizacji tego samego tematu. Pojęcia „kopia” i „naśladownictwo”, w zachodnim rozumieniu, nie znajdują tutaj zastosowania. Chrystus i święci ukazywani są zazwyczaj frontalnie, w pozach pełnych dostojeństwa. W przedstawieniach wielopostaciowych wzajemne relacje dają się jednoznacznie

interpretować. Wprowadzone do obrazu elementy pejzażowe i architektoniczne pełnią funkcję znaczeniową i celowo kształtowane są w sposób odbiegający od zasad perspektywicznego widzenia.

Ikony wykonywano zazwyczaj na podobrazdach drewnianych - materiale wyjątkowo trwałym i stabilnym, używając równie trwałych barwników mineralnych i organicznych. Dobór najlepszych materiałów pozwolił zachować im blask przez wiele stuleci. Malowidło modelowano poprzez warstwowe nakładanie farb temperowych, stopniowo przechodząc od najgłębszych partii cienia po najbliższe patrzącemu tony najjaśniejsze. Światło - kierowane prostopadle „z wnętrza” bryły, nie zaś oświetlające ją z konkretnego punktu zewnętrznego - było wówczas czynnikiem kształtującym. Lśniące, złote lub srebrne tła stawiały postacie na granicy pomiędzy wymiarem niebiańskim i doczesnym.

Malarz podporządkowywał swój warsztatowy kunszt i artystyczną indywidualność niepojętej tajemnicy uobecnienia Bożej Chwały. Pracę wykonywał, trwając w poście i modlitwie, własne umiejętności traktując jako dar i powinność zarazem. Jeśli nawet umieszczał na ikonie podpis, to skrywał go przed wzrokiem wiernych i nazywał siebie niegodnym sługą Bożym.

Na nasze wyobrażenie o wystroju cerkwi wpływają wysokie ikonostasy, ukształtowane na przełomie XVI i XVII wieku. Wcześniej jednak stosowano niskie przegrody, a większość wątków ikonograficznych realizowało malarstwo ścienne. Najcenniejsze rozbudowane zespoły malowideł ściennych zachowały się m.in. Powroźniku (1607 r.) Radrużu (1648 r.) i Chotyńcu (l. 1735 – 1756). Sama przegroda ikonostasowa była wówczas niska, zaś ponad nią dostrzec można było malowidła ścienne wykonane we wnętrzu sanktuarium. Niezależnie od okresu historycznego, charakterystyczne jest świadome współkreowanie wystroju świątyni opartego na malarstwie monumentalnym i tablicowym. Tworzą go często obrazy niejednorodne chronologicznie, podporządkowane pod względem ikonografii i rozmieszczenia we wnętrzu ściśle określonym wymogom kanonicznym. Wysoka świadomość takiego kształtowania wystroju cerkwi istnieje po wiek XVIII a nieobca jest także twórcom XIX i XX stulecia.

Ikony powstałe w okresie od XV do XVIII wieku wykonywali najczęściej malarze wywodzący się z lokalnych środowisk. Przez pokolenia ogniskowały one pobożność ludzi zamieszkujących tę krainę. Większość z zachowanych do dzisiaj powstało w czasie, kiedy znacząco wzrosła liczba ludności. W XVI i pierwszej połowie XVII wieku zostało lokowanych wiele nowych osad, a prawie w każdej z nich wznoszono świątynie. Wcześniej jedna cerkiew służyła mieszkańcom nawet czterech wsi. Oczywistym następstwem był wzrost zapotrzebowania na ikony. W wystroju wiejskich cerkwi pojawiły się wówczas obrazy o stosunkowo niskim

poziomie warsztatowego wykonania. Ten nurt w malarstwie sakralnym określić należy jako „prymitywny”, lecz słowo to nie ma tutaj pejoratywnego wydźwięku. Niedoskonałości w kształtowaniu formy pokrywane były wnikliwością percepcji wzorców, do których sięgali owi twórcy. Wielokrotnie ich dzieła są intuicyjną (może naiwną, ale wspaniałą) syntezą najistotniejszych cech malarstwa ikonowego. Wyraża się to m.in. specyficzną dbałością w dążeniu do wiernego odtworzenia szczegółów ikonograficznych (np. gestu, układu stóp, kształtu szat, sprzętów, architektury oraz napisów) – jest to niejako budowanie obrazu z osobnych elementów. Działanie takie potęguje znaczeniową wartość detalu, chociaż niezamierzonym efektem bywa przerysowanie i deformacja. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do koloru. Ograniczona paleta barw, redukcja modelunku, niekiedy wręcz graficzność przedstawienia (kreślonego niepewnym czarnym konturem), przy zachowaniu wierności wzorcowi w doborze barwy lokalnej, wzmacnia oddziaływanie ikony w tej sferze. Prawdziwą wartością takich ikon jest przywiązanie do ikonograficznej tradycji i podporządkowanie obrazu funkcji nadrzędnej.

Przełom XVI i XVII wieku był okresem dynamicznych przeobrażeń sztuki cerkiewnej, które zaowocowały m.in. wykształceniem charakterystycznej formy wysokiego ikonostasu. Zmiany dotyczyły zarówno rozszerzenia kompozycji ideowej jak i struktury plastycznej tego elementu wyposażenia wnętrza cerkwi. Płaska obrazowa przegroda zastąpiona została samodzielnym, konstrukcyjnym ikonostasem o czytelnym podziałach na rzędy i osie, mocno akcentowanych przez architektoniczno-dekoracyjny detal snycerski. Przemianom stylistycznym i ikonograficznym uległo samo malarstwo. Proces ten nie doprowadził jednak do łatinizacji sztuki cerkiewnej. Selektywnie przyjmowano te elementy, które twórczo przetworzone mogły przyczynić się do uczynienia liturgiczno-teologicznej funkcji dzieła, zaś język form renesansu i baroku przetłumaczono na język ikony.

Wśród czynników natury religijnej i społecznej sprzyjających przemianom w siedemnastowiecznej sztuce cerkiewnej do najistotniejszych zaliczyć należy: swoisty ruch odnowy, obejmujący zarówno Cerkiew Prawosławną jak i Kościół Katolicki, skierowany przeciwko reformacji, wzrost znaczenia mieszczaństwa i bractw cerkiewnych oraz przeformowanie struktury środowiska twórców pracujących dla potrzeb cerkwi. W ostatnim przypadku charakterystyczne jest tworzenie pracowni pozaklasztornych zorganizowanych w cechy, grup oraz twórców pozostających z różnych powodów poza organizacjami cechowymi, lecz dorównujących im biegłością warsztatową oraz warsztatów prowincjonalnych naśladowujących (w bardziej lub mniej udany sposób) wybitne malarskie i snycerskie realizacje tego okresu. Duże

i najlepsze jakościowo zespoły malarskiego wystroju powstawały głównie na zamówienie miejskich i klasztornych cerkwi; w nich też najdobitniej uwidaczniały się wszystkie, charakterystyczne dla epoki, przemiany stylistyczne.

Zanim w pełni ukształtował się wielostrefowy ikonostas, zasady komponowania przegrody oraz jej program ikonograficzny podlegały wyraźnie ukierunkowanym przemianom, szczególnie ważącym na przełomie XVI i XVII stulecia. To naturalne ukierunkowanie zachodzącego procesu wynikało z dążenia do silniejszego zaakcentowania liturgicznej funkcji obrazu i przegrody ołtarzowej, a nie zmiany teologicznego przesłania.

Na interesującym nas obszarze kompletne ikonostasy z XV i XVI wieku nie przetrwały do naszych czasów. Ich wygląd i program ideowy możemy rekonstruować w oparciu o analizę zachowanych fragmentów oraz konstrukcji ścian ikonostasowych cerkwi. Początkowo przegroda składała się z epistylonu (malowidło na jednorodnym lub złożonym z kilku segmentów, długim, poziomym podobrazii) umocowanego na templonie (belka lub belki konstrukcyjne ściany ikonostasowej znajdujące się ponad przejściem z nawy cerkwi do sanktuarium, a poniżej umieszczonego w jej górnej części ozdobnie ukształtowanego prześwitu). Przedstawiano na nim najczęściej wielopostaciową Deesis. Ponad epistylonem, na tle górnego prześwitu w ścianie ikonostasowej znajdowała się pełna bądź sylwetowa ikona Ukrzyżowania. Poniżej Deesis, na bocznych powierzchniach ściany ikonostasowej umieszczano ikony namiestne: chramową - określającą wezwanie cerkwi oraz drugą - podporządkowaną treściowo lokalnemu kultowi. Przejście pomiędzy nawą a sanktuarium mogło posiadać niewysoką balustradę lub przesłonę z materii. Obrazy ustawiane były na ścianie ikonostasowej w poziomych wyłobionych listwach (tego rodzaju konstrukcja zachowała się m.in. w cerkwi p.w. św. Paraskewy w Radrużu).

Wzrost liczby zachowanych ikon namiestnych, wśród których często pojawiają się obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Chrystusa, przypadający na drugą połowę XV wieku, świadczy o rozbudowie dolnego rzędu ikonostasu. Tworzą go od tej pory cztery ikony, spośród których dwie montowane są na kurtynowych ściankach, częściowo przesłaniających przejście pomiędzy sanktuarium a nawą. Równocześnie w rzędzie ikon namiestnych pojawiają się carskie i, być może, także diakońskie drzwi. Wrota carskie, wykonane z pełnej deski, ozdabiane są najczęściej malowidłami przedstawiającymi Ewangelistów i Zwiastowanie, ale także, w mniej rozpowszechnionym wariacie, świętych Bazylego Wielkiego i Jana Złotoustego w połączeniu ze Zwiastowaniem lub Komunią Apostołów. Nad carskimi bądź diakońskimi drzwiami znalazł miejsce, poziomo zakomponowany, Mandylion.

Kilka zachowanych ikon świadczy o występowaniu już od początku XVI wieku rzędu

ikon świątecznych (prazdników), który zlokalizowany był zapewne pomiędzy ikonami namiestnymi a Deesis.

Mówiąc o możliwych do prześledzenia zmianach zachodzących w kompozycji i programie ideowym ikonostasu oraz o ich chronologii, należy pamiętać o ewentualności powstawania w jednym czasie zarówno form nowych jak i archaizujących. Zarazem poszerzenie programu ideowego ikonostasu dokonywało się równolegle do przemian w monumentalnym malarstwie ściennym (redukcja wątków tematycznych) i w tym kontekście musi być postrzegane. Istniała pewna dowolność w wyborze zastosowanej techniki. Duże obrazy Męki Pańskiej i Sądu Ostatecznego, umieszczane na bocznych ścianach nawy, należały do najczęściej realizowanych w obu technikach. Niekiedy same ikonostasy lub ich części (górne rzędy) malowano bezpośrednio na ścianie ikonostasowej. Jeżeli cerkiew posiadała górną kaplicę, tworzone dwa samodzielne zespoły malowideł, niekiedy bardzo rozbudowane. Jeden dla cerkwi właściwej, drugi dla górnej kaplicy.

Zakres programu ikonograficznego malarskiego wystroju, wykonywanego dla poszczególnych cerkwi, warunkowały przede wszystkim możliwości finansowe zamawiających. Często realizowano go etapami, z dużą konsekwencją, niekiedy na przestrzeni długiego okresu czasu. Do bogato wyposażonych należały głównie cerkwie miejskie i klasztorne. W wielu pomniejszych świątyniach oprócz ikonostasu znajdowały się jedynie malowidła przedstawiające Mękę Pańską i Sąd Ostateczny.

Jak wspomniano, sądząc na podstawie zachowanych zabytków, należy przyjąć, że piętnasto- i szesnastowieczne ikonostasy posiadały czytelny podział na rzędy, natomiast przemiany mające doprowadzać do wyartykułowania osi pionowych, a następnie plastycznego rozczłonkowania przegrody, dokonywały się stosunkowo wolno. W pierwszej fazie zaliczyć do nich należy "spiętrzenie" zespołu ku górze przez dodanie rzędu ikon świątecznych oraz zwiększenie liczby ikon namiestnych do czterech, a co za tym idzie wprowadzenie wrót carskich i diakońskich. Ujednolicenie rytmu podziałów pionowych w poszczególnych rzędach względem siebie zakończone zostało wprowadzeniem drugich drzwi diakońskich, dzięki czemu uzyskano kompozycję o wyraźnie zaznaczonej osi pionowej. Jeszcze w drugiej połowie XVI wieku pojawił się w zwieńczeniu przegrody samodzielny rząd Proroków, którego występowanie w XVII wieku stało się powszechne. Częsty zwyczaj umieszczania w jego centrum obrazu Matki Bożej Panagii - Wcielenia ma swoje źródło we wcześniejszej tradycji wykonywania tego przedstawienia na sklepieniu sanktuarium, kiedy to było ono widoczne poprzez prześwit w ścianie ponad niskim ikonostasem. Plastyczne rozczłonkowanie przegrody rozpoczęło się od ujęcia poszczególnych

obrazów w płaskie bądź profilowane listwowanie. Torowało to drogę coraz bogatszemu snycerskiemu opracowaniu tych elementów aż po wprowadzenie ażurowej ornamentyki, opartej na wzorach czerpanych ze stylów historycznych (głównie renesansu i baroku) i własną konstrukcją nośną ikonostasu, czyniącą go niezależnym od konstrukcji ściany pomiędzy sanktuarium a nawą. Tendencja ta wspaniale rozkwitła w XVII i XVIII wieku.

W ażurowych carskich wrotach umieszczane są najczęściej medaliony z wizerunkami Ewangelistów i Zwiastowania Bogurodzicy, a w ich w ościeżach obrazy świętych Bazylego Wielkiego i Jana Złotoustego oraz Błogosławiącego Chrystusa w arkadzie. Drzwi diakońskie zdobią ikony starotestamentowych kapłanów: Melchizedeka i Aarona lub Archaniołów Michała i Gabriela. Ikony Mandylion i Trójca Starotestamentowa lokowano niekiedy w supraporcie ponad carskimi i diakońskimi wrotami. Mandylion wprowadzono także do popularnego, od drugiej połowy XVII wieku, rzędu obrazującego święta w okresie Pięćdziesiątnicy. Umieszczano go pod rzędem ikon świątecznych. Około połowy XVII wieku, pod ikonami namiestnymi, pojawiają się malowane predelle. Zarówno ornamentalne jak i figuralne. Tematyka malowideł w predellach nawiązuje do wyżej umieszczonych ikon namiestnych (także będąc ich starotestamentową prefiguracją).

Przez stulecia cerkiew stanowiła centrum życia lokalnej społeczności. Otwierała się na radość chrztów i zaślubin, powagę trosk oraz smutek rozstań. Na marginesach starych cerkiewnych ksiąg odnaleźć możemy odręczne zapiski parochów i diaków, którzy w ten sposób chronili przed zapomnieniem sprawy ważne - zwracali do kolejnych pokoleń, prosząc o modlitwę, informując o dobrodziejach cerkwi, uroczystościach, niecodziennych zjawiskach przyrodniczych, urodzaju, cenach żywności, wojnach, zarazach, kreśląc epitafia bliskich.

Więzi z cerkwią nie zrywała nawet śmierć. Wyrazem tego jest prastary zwyczaj lokowania cmentarzy w jej bezpośredniej bliskości, związany z wiarą w dostąpienie szczególnej łaski w dniu wskrzeszenia. Zgodnie ze starochrześcijańską tradycją radosny czas świąt Zmartwychwstania Pańskiego poświęcony jest zarazem pamięci o zmarłych i modlitwie w ich intencji. Przy grobach odprawiane są nabożeństwa, a na znak nieprzemijającej wspólnoty spożywa się poświęcone pokarmy. W wypowiedzianym przez cały okres Pięćdziesiątnicy pozdrowieniu *Chrystus zmartwychwstał - prawdziwie zmartwychwstał* brzmi nadzieja tak dla żyjących, jak i tych, którzy odeszli.

Najpowszechniej spotykanym kształtem nagrobka jest zwieńczony krzyżem obelisk. Podobnie jak w przypadku krzyży koronujących dachy cerkwi mamy do czynienia z wielką ich różnorodnością. Równouprawnione są formy jedno- i trójramiennie (z prostym lub ukośnym

podnóżkiem). Każda z form krzyża może być wzbogacona kolejnymi detalami. Należą do nich wyobrażenia Słońca i Księżyca - znaki Nowego i Starego Testamentu; sierp Księżyca u podstawy – podkreślający wypełnienie starotestamentowej obietnicy Odkupienia na Golgocie; wizerunek czaszki - Grób Adama. Personifikacjami Eklezji i Synagogi są dwie kobiece postacie u stóp kamiennych krzyży wykonywanych przez kamieniarzy z Brusna. Znamienne jest, że żadna ze wskazanych form krzyża nie jest przypisana konkretnemu chrześcijańskiemu wyznaniu czy obrządkowi. O ich popularności decyduje jedynie kościelna tradycja.

Mimo zniszczeń wojennych dokonanych już po 1947 roku cerkiewne dzwony ciągle wzywają wiernych na Bożą Służbę. Dziś mieszkańcy tej ziemi, świadomi jej oryginalności kulturowej, budują z niej własną tożsamość - zarówno na poziomie lokalnym, jak i narodowym. Sakralne dziedzictwo postrzegane jest jako walor regionu, godny popularyzacji i ochrony element europejskiej tradycji kulturowej. Spójrzmy więc na Kościoły Wschodnie jak na żywe źródło chrześcijańskiej tradycji. Bije ono opodal. Wystarczy wyciągnąć rękę, otworzyć drzwi cerkwi, stanąć przed ikonostasem, wsłuchać się w liturgiczny śpiew...

KALENDARZ I ŚWIĘTA CERKIEWNE

W starożytności nie było wspólnej rachuby lat. Kiedy narodził się Chrystus, w obrębie cesarstwa rzymskiego posługiwano się zazwyczaj chronologią względną licząc lata według panowania kolejnych cesarzy lub władców danego regionu. W podobny sposób liczyli lata pierwsi chrześcijanie, odnosząc je z czasem do sprawowania godności przez hierarchów kościelnych.

W Kościele Wschodnim posługiwano się erą bizantyjską, mającą początek w dniu stworzenia świata. Datę tę określono ostatecznie za czasów cesarza Justyniana, wskazując na dzień 1 września 5508 r. przed Chrystusem. Stworzenie świata jest również początkiem czasu w tradycji judaistycznej, jednak według uczonych żydowskich miało ono miejsce 1 dnia miesiąca tiszri (7 października) 3761 r. przed narodzeniem Chrystusa.

W VI w. naszej ery wprowadzono rachubę dionizyjską, liczoną od narodzin Chrystusa. Nazwa pochodzi od mnicha Dionizego Małego, który w 525 roku na polecenie papieża Jana I obliczył tę datę. Wskazał dzień 25 grudnia 753 roku po założeniu Rzymu. Chociaż Boże Narodzenie otwiera erę chrześcijańską, początek nowego roku obchodzono w różnych porach.

W Bizancjum, a później również na Rusi obowiązywała data 1 września. Do dzisiaj jest to pierwszy dzień roku kościelnego.

Większość Kościołów Wschodnich używa obecnie kalendarza juliańskiego (tzw. stary styl), podczas gdy w Kościołach tradycji łacińskiej obowiązuje kalendarz gregoriański (tzw. nowy styl). Oba wymienione kalendarze wywodzą się jeszcze ze starożytnej rachuby czasu, tzn. znanego już około 700 r. p.n.e. dwunastomiesięcznego roku księżycowego. Odkrycie w V w. p.n.e. dziewiętnastoletnich cykli miesięcy księżycowych, pozwoliło skorelować rok księżycowy z rokiem słonecznym, a tym samym stworzyć pierwszy nowoczesny kalendarz. Został on szczegółowo opracowany i wprowadzony w życie w 46 roku p.n.e. przez Juliusza Cezara (od imienia cesarza bierze nazwę). Jego podstawą był liczący 365 i 1/4 dnia rok słoneczny. Dwunastomiesięczny rok kalendarzowy o 365 dniach korygowały czteroletnie cykle lat przestępnych. Chociaż punktem wyjścia wszelkich obliczeń nowego kalendarza stał się dzień równonocy wiosennej (wówczas 25 marca), to umownie przyjętym dniem rozpoczynającym każdy rok był 1 stycznia.

Kalendarz juliański zaadaptowany został przez chrześcijan, dla których głównym świętem roku liturgicznego jest dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa precyzyjne określenie daty tego wydarzenia przysporzyło wielu trudności i wywoływało spory wśród teologów. Jednym z powodów była rozbieżność interpretacyjna odnośnych przekazów Ewangelii synoptycznych i Ewangelii św. Jana. Sprawą tą zajął się pierwszy sobór powszechny w Nicei (Azja Mniejsza), zwołany przez cesarza Konstantyna w 325 roku. Wobec wspomnianego braku zgodności w określeniu daty Zmartwychwstania, konieczne było skorelowanie jej z żydowskim świętem Paschy, a więc i z kalendarzem księżycowym według którego jest ono obchodzone. Zmartwychwstanie Pańskie stało się zatem świętem ruchomym, przypadającym na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca (14 dzień po nowiu).

Fakt, że rok kalendarza juliańskiego jest o około 11 minut dłuższy od faktycznego doprowadził do efektu „cofania się” wiosennej równonocy o jeden dzień na 128 lat. Zauważyli to już średniowieczni mnisi opracowujący kalendarze kościelne, lecz dopiero na początku XV stulecia rozpoczęły się prace nad poprawieniem kalendarza juliańskiego. Taki udoskonalony kalendarz wprowadził w życie papież Grzegorz XIII ogłaszając w 1582 roku bullę „Inter gravissimas”. Ponieważ w chwili przyjęcia powszechnie stosowanego do dzisiaj kalendarza gregoriańskiego opóźnienie wiosennej równonocy wynosiło 10 dni (względem roku I soboru nicejskiego), po 4 października 1582 roku nastąpił od razu 15 dzień tego miesiąca.

Przesunięcie używanego przez większość Kościołów Wschodnich kalendarza juliańskiego względem kalendarza gregoriańskiego wynosi obecnie 13 dni (od 1900 r.). Z tego powodu te same święta stałe obchodzone są tam o 13 dni później niż ma to miejsce np. w Kościele Rzymsko-Katolickim. Święta ruchome, ześrodkowane wokół Zmartwychwstania Pańskiego, wyznaczone są w każdym z Kościołów w oparciu o właściwy mu kalendarz. Wskazana wcześniej zasada obliczania daty święta Zmartwychwstania decyduje o tym, że liczba dni dzieląca kulminacje roku liturgicznego w obu chrześcijańskich tradycjach nie jest stała (niekiedy termin święta może się pokrywać).

**Zestawienie dat święta Zmartwychwstania Pańskiego
obliczone według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego
na najbliższe lata:**

Rok	data święta w Kościołach stosujących kalendarz juliański (w nawiasie ten sam dzień odniesiony do kalendarza gregoriańskiego)	data święta w Kościołach stosujących kalendarz gregoriański (m.in. Kościół rzymskokatolicki)
2020	6 kwietnia (19 kwietnia)	12 kwietnia
2021	19 kwietnia (2 maja)	4 kwietnia
2022	11 kwietnia (24 kwietnia)	17 kwietnia
2023	3 kwietnia (16 kwietnia)	9 kwietnia
2024	22 kwietnia (5 maja)	31 marca
2025	7 kwietnia (20 kwietnia)	20 kwietnia

Główne święta roku liturgicznego:

nazwa święta	data w kalendarzu juliańskim	odnośna data według kalendarza gregoriańskiego
Narodzenie Bogurodzicy	8 września	21 września
Podwyższenie Krzyża Świętego	14 września	27 września
Wprowadzenie Bogurodzicy do Świątyni	21 listopada	4 grudnia
Boże Narodzenie	25 grudnia	7 stycznia
Objawienie Pańskie (Chrzest Pański)	6 stycznia	19 stycznia
Spotkanie Pańskie (Ofiarowanie Chrystusa w Świątyni)	2 lutego	15 lutego
Zwiastowanie Bogurodzicy	25 marca	7 kwietnia
Wjazd do Jerozolimy (Niedziela Palmowa)	tydzień przed Zmartwychwstaniem Pańskim	
Zmartwychwstanie Pańskie	1 niedziela po 1 wiosennej pełni księżyca	
Wniebowstąpienie Pańskie	40 dzień po Zmartwychwstaniu Pańskim	
Zesłanie Ducha Świętego	8 niedziela po Zmartwychwstaniu Pańskim	
Przemienienie Pańskie	6 sierpnia	19 sierpnia
Zaśnięcie Bogurodzicy	15 sierpnia	28 sierpnia

Inne ważne święta:

Pokrow Bogurodzicy	1 października	14 października
Świętego Męczennika Dymitra	26 października	8 listopada
Sobór Archanioła Michała	8 listopada	21 listopada
Świętego Mikołaja Cudotwórcy	6 grudnia	19 grudnia
Sobór Przeświętej Bogurodzicy	26 grudnia	8 stycznia
Świętego Męczennika Szczepana	27 grudnia	9 stycznia
Obrzezanie Pańskie / Świętego Bazylego Wielkiego	1 stycznia	14 stycznia
Trzech Świętych Hierarchów Kościoła: Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Złotoustego	30 stycznia	12 lutego
Przeniesienie Relikwii Świętego Mikołaja	9 maja	22 maja
Narodzenie Św. Jana Chrzciciela	24 czerwca	7 lipca
Świętych Apostołów Piotra i Pawła	29 czerwca	12 lipca
Ścięcie Świętego Jana Chrzciciela	29 sierpnia	11 września

CYRYLICKI ZAPIS LICZBOWY

Niektóre spośród zachowanych do dzisiaj dzieł sztuki opatrzone są różnego rodzaju inskrypcjami. Odnajdujemy wśród nich sygnatury twórców, napisy fundacyjne, opisy historycznych wydarzeń czy epitafia. Te umieszczone na przedmiotach służących wiernym Kościoła Wschodniego w przemyskiej eparchii sporządzano w językach: staro – cerkiewno – słowiańskim i ukraińskim, zapisywanych cyrylicą. Pojawiają się one m.in. na nadprożach i ścianach świątyń, ikonach, marginesach liturgicznych ksiąg, nagrobkach. Niejednokrotnie wskazują konkretną datę zdarzenia. Wzbogacają naszą wiedzę o przeszłości, w tym także o dziejach sztuki sakralnej.

Do końca XVII wieku podstawowym sposobem zapisywania wszelkich wartości liczbowych był system oparty na znakach cerkiewnosłowiańskiego alfabetu. Oprócz datowania służył m.in. numerowaniu kart ksiąg liturgicznych czy rozdziałów w Biblii. W późniejszym okresie powoli ustąpił miejsca systemowi arabskiemu. Niekiedy numeracja tradycyjna dublowana była przez arabską. W ograniczonym zakresie cyrylicki zapis liczbowy stosowany jest do dnia dzisiejszego. Jest wygodniejszy od znanego powszechnie rzymskiego, a przy tym całkowicie odmienny od systemu arabskiego. Przypisuje on 27 znakom alfabetu różne wartości liczbowe. Dla oznaczenia jedności (od 1 do 9) posłużono się dziewięcioma literami. Dziewięć kolejnych liter przypisano dziesiątkom (od 10 do 90). Setkom (od 100 do 900) odpowiada pozostałe dziewięć znaków.

A;A	B	Г	Δ	Ε	Σ	З	И	Θ	I	K	Λ	Μ	Η	Ξ	Ο	Π	Ч	Р	С	Т	Ϡ;Υ;8	Φ	Χ	Ψ	Ω	Ц
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	200	300	400	500	600	700	800	900

Aby zapisać wyższe rzędy wartości należy umieścić poniżej wybranego znaku dwa krzyżyki, co oznacza przemnożenie odpowiadającej mu liczby przez 1 000.

$\overline{A} = 1$ ale $\times\overline{A} = 1 \times 1\,000 = 1\,000$; $\overline{E} = 5$ ale $\times\overline{E} = 5 \times 1\,000 = 5\,000$ itd.

Szybkiemu wyodrębnieniu i identyfikacji cyfry lub liczby umieszczonej w literackim tekście służy opatrzenie jej „tytłem” (pozioma kreska lub esownica ponad znakiem, stosowana także dla oznaczenia skróconych wyrazów). Odczytanie zapisanej liczby polega na dodaniu wartości wszystkich tworzących ją znaków. Obowiązuje gradacja ze względu na rząd ich wielkości. Pisane są w kolejności od wartości największej do najmniejszej (od lewej do prawej strony). Wyjątkiem jest jedynie zapisywanie wartości liczbowych od 11 do 19. Wówczas literę odpowiadającą jedności stawia się przed dziesiątką (np. $\overline{BI} = 12$; $\overline{XAI} = 611$). W systemie zapisywania liczb cyrylicą nie jest oznaczane zero. Jeśli liczba nie posiada wartości w którymś z rzędów (tysiące, setki, dziesiątki, jedności), to jest on pomijany.

Przykłady:

$\times\overline{AX\Pi\Delta} = 1684$ $\overline{X\Delta} = 604$ $\overline{E} = 2000$ $\times\overline{ES} = 2006$ $\times\overline{A\Psi} = 1700$ $\times\overline{AK\Delta} = 1021$ $\times\overline{ZY\H\Pi} = 7418$

Typowy sposób zapisywania daty:

$\overline{P}$: $\overline{E}$: $\times\overline{A}$ $\overline{W}$ $\overline{M}$ $\overline{\Theta}$ $\overline{m\zeta a}$ $\overline{S}$ $\overline{d\eta a}$ $\overline{K}$ $\overline{\Delta}$

R(oku): B(ożego): 1849 m(iesią)ca 6 dn(i)a 24